



PRZERYWNIK

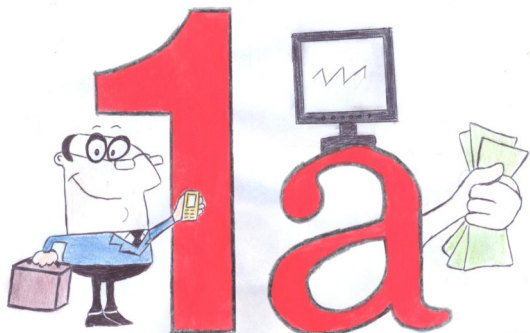
Listopad 2013



Rysowała: Milena Maniecka, kl. 2c

Poznajmy klasy pierwsze

Wraz z 1 września 2013 roku w naszej szkole przywitaliśmy trzy nowe klasy:



Ia – klasa ekonomiczno-administracyjna – wychowawca p. Katarzyna Kaliszuk

Jest to niezwykle przedsiębiorcza klasa. Uczęszczają tam przyszli ekonomi oraz urzędnicy administracyjni. Przedmioty rozszerzone to język angielski, wiedza o społeczeństwie i geografia. Mają one na celu pomóc im poszerzyć swą wiedzę o świecie, ukształtować światopogląd i odnaleźć swe miejsce na świecie.

„W nowej szkole czuje się świetnie! Poznałam dużo nowych ludzi, każdy z inną i równie ciekawą osobowością. Mimo początkowych trudności w nawiązaniu kontaktów z klasą, teraz czuje się swobodnie i dobrze w ich towarzystwie. Nowa szkoła to też nowi nauczyciele,

którzy są fantastyczni. Lekcje są interesujące. Szkoła jako budynek jest przestronna. Na korytarzu panuje miła atmosfera, co ułatwia nam zawieranie nowych znajomości. Za dobry pomysł uważam sklepik szkolny. Zawsze można tam dostać pyszne kanapki” – Natalia Zgnilec

Ic – klasa humanistyczno-artystyczna – wychowawca p. Anna Romaszko

Jest to klasa przyszłych prawników, artystów, polonistów, historyków. Przedmioty rozszerzone to język polski, historia i wiedza o społeczeństwie. Uczniowie mają szansę rozwijać swoje zdolności artystyczne. Pobudzają swoją wrażliwość na sztukę, aby ukształtować kręgosłup kulturalny.

"Cieszę się, że wybrałam Liceum Ogólnokształcące im. C.K. Norwida. Panuje tu bardzo miła atmosfera. Szybko odnalazłam się w nowej klasie. Zawarłam wiele bardzo fajnych znajomości, z których w przyszłości może wywiązać się przyjaźnie. Program realizowany w szkole jest ciekawy. Nauczyciele troszczą się o nas. Starają się przekazać nam jak najwięcej informacji i wiedzy." - Magdalena Wize



Id - klasa sportowo-turystyczna – wychowawca p. Anna Szymanis

„W zdrowym ciele, zdrowy duch”. To klasa, gdzie na pierwszym miejscu jest sport. Liczne zajęcia z wychowania fizycznego, biologii, języka angielskiego oraz wiedzy o społeczeństwie pomogą przygotować się do kariery sportowej.

„W szkole bardzo mi się podoba. Jest bardzo fajna atmosfera. Ludzie są bardzo mili. Najbardziej z wszystkich lekcji lubię wychowanie fizyczne. Nauczyciele są bardzo przyjaźni. Na samym początku okazali nam dużo ciepła i pomogli się zadomowić” – Kinga Głowacka



Opracowała: Ola Górecka, kl. 1c
Rysunki: Milena Maniecka, kl. 2c

Nauczyciel Roku 2012/2013



Uczniowie naszej szkoły wybrali Panią Nauczycielką Roku 2013. Jak osiąga się taki sukces? W czym tkwi sekret Pani wspaniałego kontaktu z młodzieżą?

Zawsze otaczali mnie wspaniali młodzi ludzie. W mojej licealnej klasie miałam niezwykle zdolnych kolegów, osoby z pasją. Przez kilka lat nauki w liceum codziennie przynosili gitary i na przerwach urządzali koncerty. Już wtedy wiedziałam, że w młodych ludziach drzemie olbrzymia energia. Od tamtego czasu w młodzieży staram się dostrzec coś dobrego oraz znaleźć i wypromować to, co uczeń umie najlepiej.

Jakie uczucia towarzyszyły Pani podczas wręczenia nagrody?

Było mi bardzo miło, że uczniowie przyznali mi to wyróżnienie, ponieważ właśnie upływało dziesięć lat mojej pracy z młodzieżą w naszym liceum. Po prostu lepszej nagrody nie mogłam sobie wymarzyć.

Jakie formy pracy z młodzieżą odpowiada Pani najbardziej?

Lubię moją codzienną pracę na lekcjach historii i wiedzy o społeczeństwie, bo wiem, że wielu uczniów interesuje się tymi przedmiotami i chciałoby zdawać je na maturze. Podejmują się tego wyzwania, a ja cieszę się, że mogę im w tym pomóc. Ogromną satysfakcję daje mi praca z młodzieżą uczestniczącą w konkursach. Wiele lat opiekowałam się uczniami przygotowującymi się do Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej, w ubiegłym roku do ogólnopolskich konkursów: „Moja Szkoła w Unii Europejskiej” oraz „Pamięć Nieustająca”, a ostatnio do Olimpiady Historycznej. Jestem także wychowawcą. Nieraz słyszałam miłe słowa o moich klasach, a to jest bardzo budujące. Klasa IIID miała najlepszą średnią na zakończenie ubiegłego roku szkolnego. Moi wcześniejsi wychowankowie realizują się już

zawodowo bądź przygotowują się do tego, kontynuując naukę na studiach pedagogicznych, kosmetycznych, lingwistycznych, na kierunku administracja. Nie mogę też nie wspomnieć o Redakcji Kroniki Liceum, która dokumentuje pracę szkoły oraz przygotowuje materiały na stronę internetową.

Dlaczego związała Pani swoją przyszłość zawodową ze szkolnictwem? Czy lubi Pani swój zawód?

Uważam, że praca nauczyciela to wyjątkowy zawód. W swojej pracy co dzień spotykam wielu wspaniałych nauczycieli – wymagających, ale wyrozumiałych.

A gdyby nie praca w szkole – w jakim zawodzie chciałaby Pani pracować?

Rozpoczęłam studia dzienne na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ponieważ wiedziałam, że chcę pracować w szkole i uczyć historii. Dziś myślę podobnie.

Czy Pani zainteresowania zawsze wiązały się z historią i wiedzą o społeczeństwie?

Zdecydowanie interesowałam się historią i tematyką społeczną. Bardzo lubię też czytać, a to się ze sobą łączy.

Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

Lubię odwiedzać ładne i ciekawe miejsca, np. Westerplatte, Kazimierz Dolny, mam też swoje ulubione zaciszne miejsce w okolicy Pizsa. Kilka lat temu wolny czas spędzałam, pływając kajakami po mazurskich jeziorach. W tym roku na nowo, wraz z Panią Karoliną Odelską, odkrywałam Tatry. Górskie szlaki pokonywałyśmy zarówno zimą, jak i latem. W wakacje z przyjaciółmi przejeżdżaliśmy rowerami wiele kilometrów. Ostatnio zwiedziliśmy miejsca bitew pod Stoczkiem i pod Maciejowicami. A czasem – w zupełności wystarczy spacer.

Corocznie organizuje Pani wspólnie z Panią Odelską szkolny konkurs historyczny. Co w przygotowaniu tego konkursu sprawia Pani największą radość?

Cieszę się, że zawsze młodzież chętnie zgłasza się do udziału w konkursie. To już piąta edycja tej historycznej rywalizacji. W tym roku została poświęcona Polskim Powstaniom Narodowym. Cenię sobie prace przygotowywane przez uczniów – wtedy ujawniają się prawdziwe szkolne talenty. Podoba mi się turniej wiedzy historycznej, emocje, które mu towarzyszą. Lubię też moment wręczenia nagród.

*Rozmawiały: Ola Syrówka (2c)
i Asia Kostrzewa (2C)*



Lazurowe Wybrzeże już w zasięgu Twojej ręki !!!

300 słonecznych dni w roku. Morze i góry. 5000 restauracji, tysiące imprez kulturalnych i 10 milionów turystów rocznie- to Lazurowe Wybrzeże, na które pan prof. Bartłomiej Tomczak organizuje wycieczkę szkolną w terminie od 24 do 31 marca.

Wycieczka szkolna ma to do siebie, że zazwyczaj łączy przyjemne z pożytecznym. I w tym przypadku z pewnością tak będzie. Jak przekonuje prof. Tomczyk, z jednej strony będzie to miło spędzony czas, relaks w trakcie roku szkolnego, oderwanie od marcowej chłapy w Polsce, a z drugiej zwiedzanie najważniejszego regionu turystycznego we Francji, poznanie jego kultury i historii. I w końcu rzecz najważniejsza. Wyjazd ten to znakomita okazja na łamanie barier językowych i szlifowanie języka francuskiego, na sprawdzenie znajomości francuskiego oraz nabranie pewności

językowej w sytuacjach codziennych. To czas spędzony a szkole francuskiej (gimnazjum lub liceum), a więc i nowe znajomości!.

Prowadzenie dziennika aktywności i zadania językowe w terenie. Ale jak przekonać Was do wzięcia udziału w tym projekcie?

Musicie wiedzieć, że Lazurowe Wybrzeże od dawna jest jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc na świecie. Wiosną, a więc w porze naszego wyjazdu, od marca do maja, pogoda na Lazurowym Wybrzeżu jest zdecydowanie łaskawsza niż w Polsce. W okresie tym średnie temperatury sięgają 20 ° C, a minimalnie jest 12-15 ° C. Przez wielu wiosna uważana jest za najlepszy czas, aby odwiedzić Côte d'Azur [kot.da.zyʁ] czyli Lazurowe Wybrzeże. Co jest tam tak szczególnego?

Lazurowe Wybrzeże jest południowo-wschodnim odcinkiem wybrzeża Morza Śródziemnego. Zalicza się do niego także księstwo Monaco. Rozciąga się od włoskiej granicy na wschodzie do Saint Tropez [sę trope], Hyeres, Toulon lub Cassis na zachodzie.

Kraina ta uwodzi i przyciąga osobistości i artystów od początków XIX wieku. Wtedy to angielskie „wyższe klasy” stworzyły tam kurort i doskonałe miejsce na spędzenie zimy. Czy nie chcielibyście zobaczyć luksusowych rezydencji i pałaców milionerów? Wymarzonych willi, luksusowych rezydencji i tropikalnych ogrodów? W końcu poczuć się komfortowo i prawdziwie europejsko i światowo w Cannes, Nicei i Monaco? Naprawdę warto.

A teraz konkrety: podczas wycieczki zakwaterowani będziemy w ośrodku młodzieżowym (***) w mieście Imperia we Włoszech przy granicy. Transport - luksusowy autokar, wyżywienie - 3 posiłki dziennie (uwaga kuchnia polska !), termin 24- 31.03. 2014r. No i cena- 1649 zł + 90 Euro. Nie musicie wierzyć w moje słowa, możecie sami przekonać się już w marcu. Lazurowe Wybrzeże jest w Waszym zasięgu.

M.W.

Wyprawa integracyjna do Giżycka

"Rankiem 15 października 2013 roku pierwsze klasy wyjechały na dwudniową wycieczkę integracyjną do Giżycka. Nad bezpieczeństwem uczniów czuwały: p. Anna Romaszko, p. Anna Szymanis oraz p. Katarzyna Kaliszek. Była to wyprawa pełna emocji i przygód!

O godz. 8.00 wyruszyliśmy spod budynku szkoły. W drodze towarzyszyły nam śpiewy wesołej młodzieży. Wycieczkę rozpoczęło zwiedzanie Twierdzy Boyen w Giżycku. Twierdza Boyen to obiekt zabytkowy. Powstała w I połowie XIX w. Kiedyś fort pełnił funkcję obronną oraz magazynowano w nim broń. Potrafiła pomieścić ok.3000 tys żołnierzy. Ważną rolę odegrała podczas walk w okresie I i II wojny światowej.

Następnie po plenerowej lekcji historii pojechaliśmy do ośrodka. Tam czekali już na nas opiekunowie z licznymi grami integracyjnymi. Ogromna przestrzeń, nieopodal leżący las, piękne jezioro tworzyły wspaniałą atmosferę aktywnego wypoczynku. Przygodę rozpoczęliśmy od strategicznej zabawy „Flagi”. Podzieleni na grupy musieliśmy biegać po lesie, tropić przeciwników i zbierać łupy. Gra obudziła w nas instynkt poszukiwaczy skarbów. Po przepysznej obiadokolacji graliśmy w kolejne gry, dzięki którym nauczyliśmy się współpracować. Bez drugiej osoby nie udałooby się nam osiągnąć wyznaczonego celu. W zespole tkwiła ogromna siła. Na zakończenie wspaniałego dnia, odbyła się dyskoteka. Był to idealny sposób na relaks po tak wyczerpującym dniu.

Przepiękny wschód słońca nad jeziorem Tajty wróżył kolejny dzień integracyjnych zmagani. Tak jak Rambo przedzieraliśmy się przez las, w pokonywaniu wyzwań. Poznaliśmy metody maskowania i tropienia. Zajęcia z Zielonej taktyki nauczyły nas, że dla drużyny nie ma rzeczy nie możliwych. Razem możemy więcej. Kolejną atrakcją był park linowy. Bardzo chętnie wspinaliśmy się i przechodziliśmy rozmaite szlaki na wysokościach. Niestety tuż po obiedzie wyruszyliśmy w drogę powrotną.

Była to niezwykła wycieczka. Dała nam bardzo, bardzo dużo. Odnaleźliśmy sens pracy w grupie. Poznaliśmy swoje słabe i mocne strony. Zacieśniliśmy nasze znajomości. Wspólnie spędzony czas zbliżył nas do siebie. Wzbogaciliśmy się o nowe doświadczenia: pierwsza wspinaczka, zdobywanie skarbów... Myślę, że każdy z uśmiechem na twarzy będzie wspominał te dni spędzone w Giżycku."



„Na tapczanie siedzi leń, nic nie robi cały dzień...”



Wstaję wcześniej w weekend,
żeby móc się dłużej
polenić.

Każdemu od czasu do czasu należy się chwila wytchnienia i odpoczynku. Nic-nierobienie sprawia nam po prostu przyjemność. Ostatnio – po przeczytaniu kilku interesujących artykułów oraz obserwacji siebie i innych – zauważyłam, że coraz więcej osób jest ofiarą lenistwa - choroby XXI wieku!

Na lenistwo zachorować może każdy. I pragnę od razu we wstępie zauważyć, że to nie jest powód do wstydu. Każdemu przecież zdarza się słabszy dzień. Zmęczenie, brak snu, stres, zniechęcenie – powody są różne i w sumie mało istotne. Po prostu zdarzają się takie dni, gdy nic nam nie idzie. Szukamy setek wymówek, odkładamy wszystko na znane *potem* lub *zaraz*. Wszystko jest w porządku pod warunkiem, że nasz organizm zaczyna zwalczać tę „infekcję” i po kilku dniach znowu tryskamy energią.

Co jednak, gdy choroba rozkłada nas na łopatki i rekonwalescencja wydaje się niemożliwa?

Czasami lenistwo bierze nad nami górę tylko dlatego, że wmawiamy sobie bezsens naszej pracy – nasze starania nie mają sensu, skoro i tak nie wykonamy czegoś w stu procentach. Chcemy dążyć do perfekcyjności, ale gdy nadchodzą trudne wyzwania, wymagające wiele czasu i poświęcenia, poddajemy się.

Z góry zakładamy, że nie damy rady osiągnąć wyznaczonego celu, a efekty będą mizerne. Po pewnym czasie czujemy się źle – po prostu w głowie mamy wir negatywnych myśli, żalując, że w porę nie wzięliśmy odpowiedniego „antybiotyku”. Ponadto dochodzi porównywanie się z innymi – a jest to rzecz, której nigdy nie powinniśmy robić! Przecież każdy z nas jest inny i wyjątkowy!

W takiej sytuacji - pierwsza rzecz to przestać szukać wymówek i pogodzić się z tym, że nie musimy wszystkiego robić idealnie. Może warto porozmawiać z kimś, kto nas zmobilizuje? A najlepiej – już teraz - wstać, uśmiechnąć się i powiedzieć „do dzieła!”. Życie jest zaskakujące, nigdy nie wiemy co na nas czeka za rogiem. Dlatego nie warto siedzieć w miejscu i marnować czasu. Przede wszystkim trzeba żyć chwilą („carpe diem” – pamiętacie? :)

Lenistwo to nasz niezbyt sympatyczny „(nie)przyjaciel”, którego trzeba szybko spławić i powiedzieć mu od razu „Bay, Bay, Amigo!” - bo gdy nie zrobimy tego w porę, zacznie nas ciągnąć w przepaść.

Nawet ja – pisząc ten artykuł – walczę z lenistwem :) Nie jest to łatwe, ale takie starcia są mega emocjonujące i satysfakcjonujące.

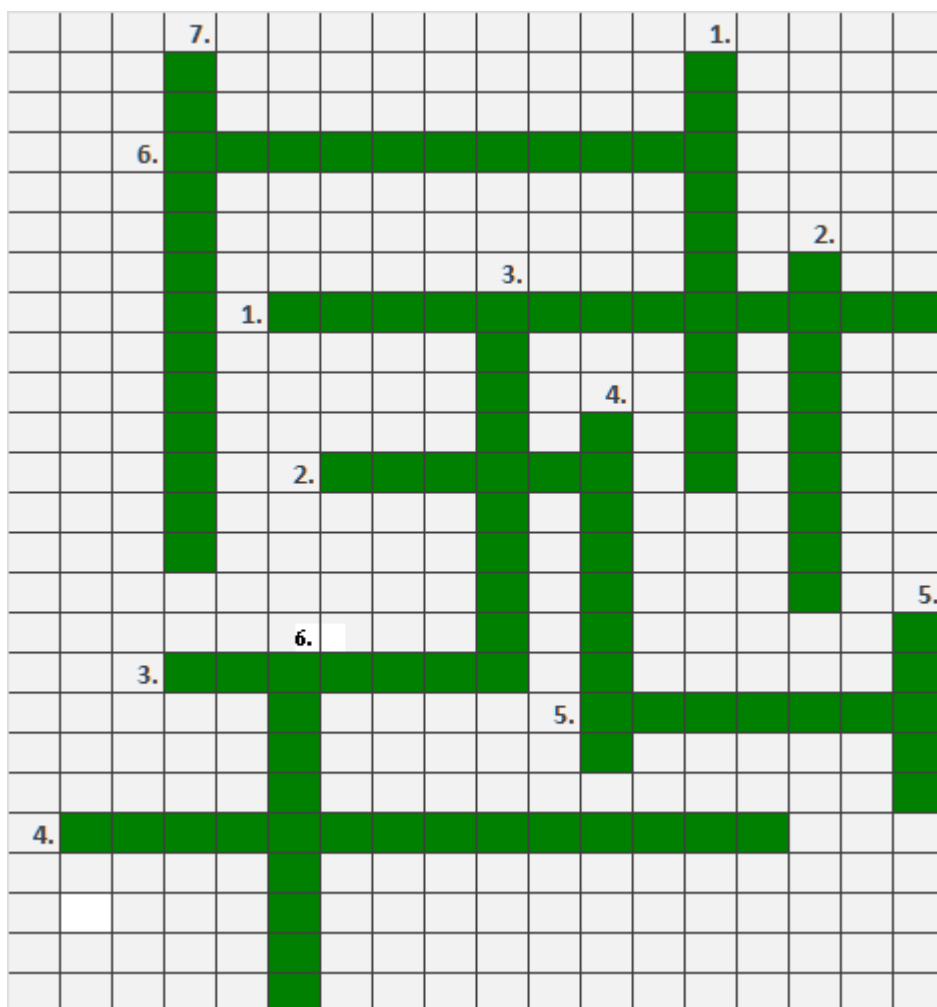
Aleksandra Syrówka, 2C



CHWILA RELAKSU

PION

1. Zainteresowanie kulturą i dorobkiem państw Wschodu
2. Nurt w architekturze i sztukach plastycznych XIX w, którego cechą charakterystyczną było przejmowanie stylów z minionych epok
3. „... młodego Wertera” Goethego
4. Ogród romantyczny
5. Gatunek liryczny, którego przykładem są „Stepy Akermzańskie” Adama Mickiewicza
6. Dzieła romantyczne, które wywoływały u czytelników dziwne rozmyślenia i odczucia
7. Ballada programowa



POZIOM

1. Pogląd odrzucający rozumowe poznanie świata
2. Fryderyk ..., wybitny muzyk romantyczny
3. Miały znaczenie większe od nauki i rozumu w romantyzmie
4. Typ bohatera, wywodzący się od Konrada Wallenroda
5. Dramat romantyczny autorstwa Juliusza Słowackiego
6. Najwybitniejszy polski przedstawiciel malarstwa historycznego w epoce romantyzmu

Gazeta Szkolna
LO im. C. K. Norwida

www.norwid.com.pl

REDAKCJA

Aleksandra Syrówka (2 c)
Magdalena Wize (1 c)
Aleksandra Górecka (1C)
Milena Maniecka (2C)
Klaudia Kotlarczyk (2A)

OPIEKUN-KOORDYNATOR

p. Agnieszka Strojcka

REDAKCJA TECHNICZNA

Joanna Kostrzewa (2 c)
Katarzyna Wilczyńska (3 c)

OPIEKUN-KOORDYNATOR

p. Dorota Doroszkiewicz